PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Czwartek 27 kwietnia 1916 roku. № 90.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 26 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Położenie niezmienione.

Na froncie włoskim: Na południowo - zachodnim brzegu wyżyny Doberdo przyszło znowu do silnych walk. Na wschód od Selcu udało się nieprzyjacielowi w obrębie dość dużej części frontu wtargnąć w nasze pozycje; gdy nieprzyjaciel próbował znowu ponawiać ataki, poszły nasze wojska do ataku, zmusiły nieprzyjaciela do powrotu w swoje okopy i wypędziły wkońcu i z tychże wśród zażarte walki. Wobec tego wszystkie nasze dawne pozycje znajdują się w naszem posiadaniu i 130 Włochów dostało się do naszej niewoli. Także na wielu miejscach Pobrzeża silny ogień artylerji. Na froncie Pobrzeża nie było jednach żadnych większych potyczek. Koło Col di Lana pracowały dalej nasze ciężkie moździerze; ogień nieprzyjacielskiej artylerji przycichł. W odcinku Sugana opuścili Włosi swoje stanowisko między Votto i Ronceyno, pozostawiając w nich wiele materjału wojennego i udali się w stronę Ronceguo.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 26 b. m. **Na froncie francuskim:** Obustronne bardzo silne walki artylerji i lotników. Na północy-zachóch od Arocourt przyszło w nocy do walk ręcznymi granatami. Na wschód od „Umarłego człowieka" liczne ataki, wstrzymane ogniem naszej piechoty. Nasi lotnicy obrzucili bombami nieprzyjacielskie schronienia. Powstała walka samolotów — dwa nieprzyjacielskie zestrzelono.

Na froncie rosyjskim. Na południowy-wschód od Garbunówki załamał się ponownie rosyjski atak przy wielkich stratach.

Niemiecka eskadra lotnicza zaatakowała z obserwowanym dobrym skutkiem urządzenia dworca i magazynowe w Mołodecznej.

Na froncie bałkańskim nic ważnego.

Sprawa noty amerykańskiej.

Berlin. (BK.) Po powrocie kanclerza z kwatery głównej rozpoczęły się pertraktacje w sferach miarodajnych w sprawie amerykańskiej.

Berlin. (BK.) Kanclerz Rzeszy miał znowu dłuższą konferencję z amerykańskim ambasadorem. Po odbyciu tejże udał się razem z szefem admiralicji do kwatery głównej.

Rozruchy w Irlandji.

Londyn. (BK). Wybuchły w Dublinie silne rozruchy. Pocztowy budynek przemocą zdobyty. Połączenia telegraficzne przerwano. Przybyłe wojsko opanowało sytuację, 12 osób zabitych— w tem pięciu żołnierzy.

Niepowodzenia rosyjskiej pożyczki wojennej.

Kopenhaga. Na konferencji między rosyjskim ministrem finansów Barkiem a przedstawicielami prasy, uskarżał się tenże na niewystarczającą propagandę za pożyczką wojenną. Przedstawiciele prasy zarzucali, że przemysłowcy, kasy oszczędności, towarzystwa ubezpieczeń bardzo małe proskrybowały sumki. Minister nie zgodził się na opublikowanie rezultatów dotychczasowych pożyczki.

Rosjanie we Francji.

Genewa. Francuski rząd nadesłał w sobotę do tutejszych dzienników przez „Agencję Hawasa" szpaltowy komunikat, zwracający się do francuskiej i neutralnej prasy i donoszący uroczyście o dalszych wyładowaniach nowych oddziałów rosyjskich w Marsyji. W francuskich miejscowościach przygranicznych, wiadomości te rozlepiono w plakatach.

Zurych. Szwajcarskie dzienniki donoszą, że wyładowane we Francji oddziały rosyjskie przybyły z krajów aljantów a nie z Rosji.

Armja serbska.

Londyn. „Morning Post" donosi z Paryża pod datą 20 kwietnia. Wedle korespondencji „Petit Journel" z Korfu, armja serbska jest obecnie kompletnie zaopatrzona w mundury francuskie i karabiny. Armja liczy 130.000 ludzi; znajduje w wybornym stanie fizycznym i moralnym.

Niemiecki samolot nad Dowrem.

Londyn. 24 kwietnia rano ukazał się nad Dowrem w wysokości 6000 metrów nieprzyjacielski samolot. Nie rzucał jednak bomb i został odpędzony strzałami artylerji.

Niebezpieczeństwo rosyjskie na Białorusi.

Obywatel, znający dobrze stosunki na Białorusi, jako tamtejszy mieszkaniec, udzielił nam niezwykle ciekawych informacji.

Zasadniczym objawem kształtowania się stosunków narodowościowych na terytorjum, przezemnie omawianem jest wyludnienie. Miasta i miasteczka wyludniły się w stosunkowo nieznacznym stopniu, pozostała zaś w miasteczkach ludność niemal wyłącznie jest żydowską. (W większych miastach przewaga Polaków). Wsie i dwory wyludniły się w znacznie większym stopniu. Na razie trudno określić, jaka część ludności wiejskiej została, wyjechało przeciętnie 75%, pozostało zaś 25%. Z włościan wyjeżdża przeważnie ludność prawosławna, katolicy (Polacy lub Białorusini) pozostali. Pozatem wyjechali wszyscy Rosjanie urzędnicy, popi, policja, właściciele ziemscy i t. p.

Obecnie dla nas Polaków na pozór stosunki narodowościowe układają się bardzo pomyślnie. Jeżeli nie brać pod uwagę ludności żydowskiej, nie mogącej przecież nadawać piętna narodowościowego danemu terytorjum, kraj cały stał się polskim. Obok Polaków, uświadamiających sobie swą przynależność narodowościową, a więc większych właścicieli ziemskich, dzierżawców, oficjalistów dworskich, drobnej szlachty itp., mamy do czynienia z Białorusinami katolikami, którzy pozostają zupełnie pod wpływem kultury polskiej, dzieci najchętniej uczą po polsku i tp. Z tego też powodu nader pomyślnie rozwija się tutaj szkolnictwo polskie. Z racji wyludnienia ten stan jest jednak bardzo przejściowym.

Jeżeli Rosjanie przed wiosną b. r. nie wrócą tutaj, z góry można przewidzieć, że plus, minus, 90% ludności włościańskiej, która ten kraj opuściła nie wróci tu wcale, lecz osiedli się gdzieś w Syberji, lub w Rosji. Wrócą nieliczne rodziny, przedewszystkiem zaś rodziny katolickie, gdyż tam na obczyźnie nie będą one miały kościołów.

Na Białej Rusi i Rusi Rosja prowadziła przed wojną kolonizację stosunkowo w niewielkich rozmiarach. Tutaj rząd rachował na bezpośrednie zrusyfikowanie ludności przez nasadzenie obywatelstwa rosyjskiego, przez działalność popów i tp., a przedewszystkiem przez przeciwstawianie interesów włościan interesom ziemian Polaków. Na Litwie etnograficznej kolonizacja ta była prowadzona o wiele już intensywniej —Rzeczą jest najzupełniej niewątpliwą, że w razie odzyskania z powrotem omawianego przezemnie terytorjum, rząd rosyjski bra-

kujące 75% ludności wiejskiej zastąpiłby kolonistami z gubernji centralnych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa osadzone zostałyby tutaj rodziny żołnierzy biorących udział w wojnie. Rusyfikacja Rusi czyniła pewne postępy, bądź co bądź jednak można było rachować na obudzenie się świadomości narodowościowej, zarówno między Ukraińcami, jak i Białorusinami. Tymczasem, gdyby obecnie doszło do oddania kraju Rosji rzecz byłaby zdecydowana, że żywioł etnograficzny rosyjski posunąłby swą zachodnią granicę rozsiedlenia o 400 kilometrów na zachód aż do Bugu. Wdarłby się żywioł etnograficzny rosyjski w terytorjum właściwie już Europy zachodniej, aby w następnym etapie przejść przez Bug i Niemen i dojść do Królewca i Gdańska z jednej strony a zagarnąć Galicję wschodnią z drugiej. Charakterystyczna była mapa „przyszłej Europy", wydana rok temu w Moskwie — obok Polski z Pomorzem, Rosja sięgała tam przez Prusy wschodnie aż po Gdańsk, w Galicji zaś po Dębicę.

Obecnie w Rosji dokonywa się wielka przemiana wewnętrzna. Ustrój mongolsko-biurokratyczny zaczyna tracić grunt pod nogami, gdyż następuje uświadomienie przez społeczeństwo rosyjskie swych sił i praw do rządzenia się. Od biurokracji przyjmuje to społeczeństwo ideę imperjalizmu; rodzi się więc w Rosji nacjonalizm imperjalistyczny, jak przedtem całe olbrzymie państwo miało być terenem gospodarki narodu rosyjskiego. (Dowodów rzeczowych budzącego się nacjonalizmu imperjalistycznego w Rosji mogłaby dostarczyć np. redakcja „Słowa" vel „Kraju" w Warszawie). Z olbrzymim rozmachem prowadzona reforma agrarna w Rosji, nieprzebrane jej bogactwa naturalne, ogromna płodność narodu, tworzy to, że odrodzone państwo rosyjskie byłoby potęgą o wiele silniejszą od obecnej Rosji biurokratycznej. Zresztą są to sprawy każdemu z nas dobrze znane, tutaj zaś chcę tylko zwrócić uwagę na to, że wysunięty naprzód klin etnograficzny rosyjski miałby tendencję wbijania się dalej w ciało Europy. Tendencja ta byłaby tem silniejsza, im Rosja po wojnie obecnej byłaby chwilowo bardziej osłabiona, im bardziej chimeryczne staną się jej widoki wyjścia na morze egejskie, im bardziej wreszcie będzie postępowało odrodzenie Chin i rozwój Japonji.

Ewentualne wrócenie Rosji przy układzie pokojowym ziem białoruskich i wołyńskich wytworzyłoby nie tylko źródło potężnego niebezpieczeństwa ze wschodu dla państw centralnych,

na granicy zagrażałby żywioł etnograficzny rosyjski, popierany niewątpliwie bardzo gorliwie przez rząd rosyjski.

Składajmy ofiary na „Dar Szkolny".

Otrzymujemy następującą odezwę:

Rodacy!

Obecna chwila dziejowa

stawia przed nami szereg prac, które muszą być uważane jako podstawowe dla budowy państwowości polskiej. Jedną z pierwszych jest podniesienie poziomu oświaty, wyprowadzenie kraju z mroku analfabetyzmu, w jaki pogrążono go w ciągu lat niewoli. Szkolnictwo początkowe musi być przedmiotem szczególnej naszej troski. Winniśmy kraj cały pokryć siecią szkółek, w których znalazłyby dla siebie naukę wszystkie dzieci w wieku szkolnym, w których dorośli analfabeci znaleźliby możność wynagrodzenia sobie lat straconych, które stałyby się rozsadnikami wiedzy i wiadomości praktycznych dla starszego pokolenia.

Każdy jednak krok naszego społecznego życia winien zaznaczyć, iż zdolni jesteśmy do samodzielnego życia i dlatego dzieło to musi być dokonanem wyłącznie naszemi własnemi siłami. Nasze tradycje oświatowe, nasza trudna praca, wydająca owoce pomimo fatalnych warunków winna upewnić nas, iż dzieło nasze nie jest niepodobnem do wykonania.

Spojrzyjmy na pracę Tow. Szkoły Ludowej w Galicji, gdzie samopomoc społeczna w dziedzinie oświaty nie jest tak niezbędną, jak w Królestwie. Założone w 1891 roku Towarzystwo posiada dziś 41 tys. członków, zgromadzonych w 300 kołach, utrzymuje cztery szkoły średnie, 435 wydziałowych, 44 szkółki początkowe, 55 kursów przemysłowych, 117 kursów dla analfabetów, dało naukę w szkołach swych w roku 1913 — 32.000 osób, utrzymuje 2520 czytelń i 79 domów ludowych. I w tymże 1913 roku miało 1294000 koron obrotu kasowego. Cyfry te imponują, ale i zachęcają do podobnego wysiłku.

Należy się więc zdobyć nam i z dniem 3 maja, z dniem najbardziej uroczystego narodowego święta związać sprawę oświaty ogólnej, narodowej, wszędy przenikającej.

Dzień 3 maja 1916 roku powinien dać początek pracy obliczonej na lata, początek trudom, jakich, owoce oglądać będą dopiero pokolenia następne, ale podjętym przez całe pokolenie współczesne.

Przez pamięć na twórców i wskrzesicieli narodowego naszego życia powinniśmy podjąć na nowo ich trud we wszystkich dziedzinach, a więc i w oświatowej, tak zaniedbanej, a tak podstawowej.

Jedna na cały kraj organizacja skupić musi wszystkich i rozpocząć wspólną w jednym kierunku idącą działalność, by już w dniu 3 maja 1917 r., na polskiej ziemi każde dziecko we własnej szkole w języku rodzinnym z ust polskiego nauczyciela mogło usłyszeć i rozumieć opowieść o wielkich dniach życia narodowego i o dni tych—bohaterach.

Składajmy więc chętnie i hojnie ofiary na „Dar Szkolny", jaki w dniu 3 maja we wszystkich miastach i wsiach polskich zbierać będą komitety obchodowe.

Centralne biuro szkolne.

Nieoficjalna konferencja pokojowa.

Ze Sztokholmu donoszą: Konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele sześciu neutralnych krajów. Danji, Holandji, Norwegji, Szwecji, Szwajcarji i Stanów Zjednoczonych, zebrała się w Sztokholmie, aby wdrożyć akcję za rychłem zawarciem pokoju.

Pokój ten ma być trwałym i opierać się na zasadach prawa i ludzkości.

Konferencja nie posiada bynajmniej charakteru oficjalnego, nie reprezentuje żadnego rządu, jest ona li tylko wyrazem zapatrywań ludzi prywatnych, wyraża ona jednak tęsknotę miljonów w całym świecie cywilizowanym, które żadną miarą nie mogą obojętnie się przyglądać, jak te okropności wojny dalej trwają. Członkowie konferencji są zdania, że należy i powinno się wszystko uczynić, byle tylko kwestję pokoju wprowadzić na porządek dzienny i postawić ją w ten sposób by można nad nią dyskutować. Tysiącznymi kanałami napływają wynurzenia, które aż nadto dobitnie wskazują, że dalsze trwanie wojny sprowadzi kompletną dla wszystkich ruinę. Jesteśmy przekonani, że już w chwili obecnej można osiągnąć porozumienie między państwami wojującemi, jeżeli z dobrą wolą przyjmie się pewne zasadnicze wytyczne jako podstawę dyskusji. Zdaniem naszem jest przedstawić także propozycje, któreby nietylko zaspokajały pretensje walczących narodów, ale nadto miały na względzie dobro ludzkości.

Konferencja doszła w rezultacie do następujących wniosków, które przedkłada rządom, parlamentom i ludom państw wojujących:

8) Autonomja Armenji pod gwarancją międzynarodową.

9) Rozwiązanie różnych kwestji narodowościowych na Bałkanie i w Turcji Azjatyckiej przez międzynarodową ugodę.

Konferencja przedstawicieli neutralnych państw, wypowiedziała się w dalszym ciągu, że gospodarczy antagonizm między różnymi narodami uważa opinja publiczna za jedną z przyczyn wojny. Z tego wynikałaby niezbędna konieczność swobodnej możności gospodarczego rozwoju wszystkich narodów bez przywilejowania jednego na niekorzyść innych. W konsekwencji tego należałoby uznać zasadę „otwartych drzwi" do kolonji, protektoratów itp., niektóre drogi wodne jak n. p. Dardanele, Bosfor miałyby mieć charakter międzynarodowy.

Następnie oświadczono się za poddaniem polityki zagranicznej kontroli parlamentarnej, by w ten sposób odebrać dyplomacji, tajnym układom itp. wyłączną moc decyzji nad najżywotniejszymi interesami narodów.

Celem utrzymania stałych przyjaznych stosunków między narodami, należałoby już w trakcie pokojowym powołać do życia międzypaństwową organizację opartą na prawie i ustawie, która rozstrzygałaby wszystkie kwestje sporne w sposób pokojowy. W traktacie pokojowym miałaby również być przewidziana kwestja rozbrojenia

A. SOCZEK poleca dla dzieci letnie zabawki.

państw, pozostających obecnie na stopie wojennej.

Wreszcie uchwalono zażądać zwołania po wojnie powszechnego kongresu wszystkich państw, prowadzących obecną wojnę jakoteż i neutralnych, jako, że biorą pośrednio udział w obecnych wypadkach. Kongres ten miałby załatwić nietylko kwestje, wynikłe z obecnej wojny, lecz ponadto wszystkie te, które mogłyby w przyszłości najbliższej zakłócić pokój.

Ze spraw politycznych.

— Zebranie posłów polskich w Krakowie. Komunikat sekretarjatu Koła polskiego: Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu politycznej komisji Koła polskiego ostatecznie postanowiono zwołanie pełnego zgromadzenia polskich członków Izby panów, posłów do parlamentu i na Sejm, oraz członków NKN. do Krakowa na 29 bm. Osobiste zaproszenia rozesłał pocztą sekretarjat Koła polskiego. W razie nie doręczenia zaproszenia można będzie duplikat odebrać przed rozpoczęciem zgromadzenia w sali obrad krakowskiej Rady miasta osobiście.

Legjony.

≌ **Awanse w Legjonach.** Rozkazem Naczelnej Komendy Armji № 6674 z dnia 16 kwietnia 1916, mianowani zostali za dzielne zachowanie się wobec wroga i znakomite kierownictwo powierzonych oddziałów z dniem 1 kwietnia 1916:

W I Brygadzie Legjonów: Edward Rydz pułkownikiem, Leon Berbecki podpułkownikiem, Stanisław Burhard majorem, Gustaw Dreszer rotmistrzem, komendant oddziału karabinów maszynowych podpor. Leon Machonbaum porucznikiem.

W II Brygadzie Legjonów: Waldemar Mężyński majorem, Witold Sokołowski kapitanem, Stanisław Krzyski, Tomasz Mazurkiewicz, Romuald Korzeniowski, Stanisław Mozdyniewicz, Wilhelm Lawicz-Liske (wszyscy z 2 pp.) i Walery Wiśniewski (3 pp.) kapitanami.

W III Brygadzie Legjonów: Milan Hora (6 pp.) kapitanem; Podporuczniey Roman br. Łubieński, Wincenty Kominek porucznikami, Adam Ajdukiewicz (4 pp. kom. karabinów masz.) porucznikiem, Albert Kordecki (II dyw. kaw.) rotmistrzem.

Za znakomitą służbę wobec nieprzyjaciela mianowani:

W I Brygadzie Legjonów: Kazimierz Sosnkowski szef sztabu i zastępca komendanta brygady pułkownikiem, Aleksander Litwinowicz kapitanem, kmdt plutonu w XI r. Stanisław Żmigrodzki kapitanem, Jan Urbanowicz porucznikiem.

W II Brygadzie Legjonów: Józef Wimmer of. prowiant. 3 pp. komendantem komp. w IX r.

W III Brygadzie Legjonów: Kmdt plut. w XI r. Stefan Pomierski oficer oddziału pionierów 6 pp. komdtem komp. w X r., of. prowjant. w XI r. Władysław Pełdyak z 4 pp. oficerem prowjantowym (porucznikiem).

≌ **150 medali dla legjonistów.** Za znakomite zachowanie się wobec nieprzyjaciela, oraz waleczność i inicjatywę w czasie ostatnich walk na Polesiu Wołyńskiem, przyznała świeżo naczelna komenda armji oficerom i żołnierzom 1 pułku artylerji, 4 i 6 pułku piechoty legjonowej, sto pięćdziesiąt złotych, srebrnych i bronzowych medali.

Druga i trzecia brygada Legjonów polskich za cały czas operacji wojennych na dotychczasowych frontach otrzymała łącznie siedmset siedmdziesiąt cztery medale austro-węgierskie i 14 krzyży niemieckich.

Marka i rubel.

Według nowego kursu zamiana marek na ruble i odwrotnie w okupacji niemieckiej będzie się odbywała jak poniżej:

1 rb. = 1.75 mr., 10 rb.=17.50 mr.

W bilonie srebrnym rosyjskim 10 kop. równać się będzie 17,5 fenigom, 15 kop. =26 fen., 20 kop.,=35 fen.

W bilonie miedzianym przypadają drobne ułamki, trudne do obliczania przy drobnych wypłatach i dlatego najściślejsze obliczanie wypadnie w sposób następujący: 2 grosze = 2 fenigom, 4 grosze = 4 fen., 6 groszy=5 fen., 10 groszy=9 fen. Odwrotnie, niklowy lub żelazny bilon niemiecki wypada: 5 fen.=6 gr., 10 fen. = 11 groszy.

Przy zamianie marek na ruble: 1 mr. = 57 kop. (z ułamkiem) 7 mr. = 4 rb. 10 mr. = 5.70, 20 mr. = 11.40, 50 mr. =28.50, 100 mr.=57 rb.

Praktyczny pamięciowy sposób obliczania najłatwiej oprzeć na podstawie: 4 rb. =7 marek, czyli na stosunku proporcjonalnym 4:7 (podług dotychczasowego kursu urzędowego proporcja wynosiła 2:3).

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* czwartek 27 kwiecień, Teofila i Tertuljana B. b. W. w.; sł. Bogufała. Wschód słońca g. 4. m. 41; zachód godz. 7 m. 15.

Wspominki historyczne: 1796. Austrjacy obejmują rządy w Krakowie. 1831. Dwernicki przekracza granicę austrj cką pod Chlebanówką i broń składa.

— **Marki na rzecz Centr. Kom. Ratunkowego.** Dyrekcja poczt zezwoliła na naklejanie obok marek pocztowych marek dochodowych na rzecz Centralnego Komitetu Ratunkowego.

— **O słupy afiszowe.** Wojna wykoleiła cały szereg porządków, wprowadziła nieprzestrzeganie przepisów mniejszej wagi. W mieście naszym do takich zapomnianych przepisów należy rozlepianie afiszów. Dotychczas miasto wydzierżawiało przedsiębiorcy prawo do nalepiania afiszów i ogłoszeń, ciągnąc z tego źródła stosunkowo znaczny dochód. W celu wprowadzenia porządku i nadania wyglądu estetycznego były wybudowane słupy afiszowe. Wojska rosyjskie z większości słupów zrobiło użytek opałowy, afisze zaś rozlepiane są teraz gdziekolwiek na murach domów, parkanach, bez ładu i porządku, pokrywając pstrokacizną barwną miasto nasze, powiewając na wietrze strzępkami. Dowolność miejsca rozlepiania afiszów wprowadza z jednej strony stratę przedsiębiorcy—co jest jego prywatną sprawą z magistratem, z drugiej strony szpeci miasto nadając mu wygląd niechlujny. Czy by nie można było określić miejsc do rozlepiania afiszów i wprowadzając pewną kontrolę zaprowadzić w mieście naszym pod tym względem jaki taki ład?

= **Kradzieże** dnia 26/IV 1916 roku ukradziono włościance ze wsi Kotarwice gm. Kowala klacz maści ciemno siwej lat około 10 z białą plamą na biodrach (wartość 350 rb.).

= **Znaleziono** na ulicy paszport wydany dla Franciszka syna Piotra Głogowskiego, do odebrania w biurze Milicji Miejskiej.

= Znaleziono 25/IV binokle w oprawie aluminjowej z rączką, do odebrania za udowodnieniem w Kancelarji Milicji.

= **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 22, 23, 24, 25 i 26-IV *Tyfus plamisty:* Wałowa 33, 5, 49, 41, Bóżniczna 13, 22, Nowogrodzka 15, Wysoka 26, 46, Dymitrjewska 23, Lubelska 70, 107, Kozienicka 11, St. Krakowska 17, Skaryszewska 10, 28, Rajszula 1,—razem 19 przyp. *Tyfus brzuszny*: Mleczna 5, Wałowa 33, —razem 2 przyp.

= **Towary dla Radomia** nadeszły dn. 22, 23, 24, 25 i 26-IV 1 wag. węgla, 2 wag. cukru, 3 wag. soli, 1 wag. cementu, 6 wag. wód mineralnych, 1 wag. porcelany, puste beczki, kajety, cykorja, kosze puste, korzenie, rzemień, bławatne, szyby, książki, ziarna, szkło, druki reklamowe, maszyny rolnicze, maszyny do szycia, żelazo, galanterja, syrop kartoflany, mydło, szare, pasta do obuwia, smary, sztaby, — razem w 10 wagonach.

Z WARSZAWY.

× **Organizacja pracy i sił roboczych.** Pomoc dla rzemieślników przez znalezienie dla nich pracy na prowincji zamierzają wspólnemi siłami zorganizować „Komisja zgromadzeń rzemieślniczych przy Komitecie obywatelskim st. m. Warszawy" i Wydział prowincjonalny głównej Rady opiekuńczej. Przedewszystkiem będzie w tym celu przeprowadzona regestracja rzemieślników w Warszawie, a następnie będzie rozesłany kwestjonarjusz w sprawie zapotrzebowania pracy na prowincji. Poza tem „Komisja zgromadzeń rzemieślniczych przy Komitecie obywatelskim" w porozumieniu z Wydziałem budowlanem głównej Rady opiekuńczej podejmie zorganizowanie grup robotników wykwalifikowanych w celu wykorzystania ich umiejętności na prowincji, przedewszystkiem przy różnych robotach przy odbudowie wsi i miast polskich.

× **Dziennik urzędowy.** Dnia 20 b. m. jako dodatek do „Deutsche Warschauer Zeitung", wyszedł po raz pierwszy „Dziennik Urzędowy Władz Cesarsko-Niemieckich Jenerał - Gubernatorstwa Warszawskiego", w którym będą ogłaszane wszystkie roz-

A. SOCZEK, optyk poleca latarki elektryczne „Perlux"
[cut off] Lubelska 28

porządzenia, zarządzenia i obwieszczenia władz w językach niemieckim i polskim.

✕ **Wielka kwesta majowa na szkołę polską** rozpoczyna się we wtorek d. 2 maja o godzinie 5 po poł. konferencją prof. Mościckiego o Konstytucji 3 maja. Konferencja ta odbędzie się w wielkiej sali Filharmonji. W środę d. 3 maja o g. 3 pp. nastąpi otwarcie Wystawy Szkolnej w Dolinie Szwajcarskiej i jej oddziału w domu pracy na ul. Nowowiejskiej, wieczorem zaś odbędzie się wielkie narodowe przedstawienie galowe w teatrze Wielkim. Bilety do nabycia w biurze Kwesty przy ul. Ujazdowskiej nr. 26. Poza tem w biurze Kwesty, jak również i w biurze wystawy (Dolina Szwajcarska) oraz w księgarniach Gebethnera i Wolffa będą do nabycia za kwitem sznurowym, służącym za legitymację, 5 rublowe żetoniki numerowane do przypięcia, dające prawo bezpłatnego wchodzenia na wszystkie wystawy i wszelkie imprezy Kwesty, pod gołem niebem odbywać się mające.

ZE ŚWIATA.

∔ **Gdzie jest przemysł Królestwa Polskiego?** „Torgowo Przemyszlennaja Gazeta" z 13 i 18 stycznia podaje następujący spis fabryk, które zostały ewakuowane z Polski i przeniesione do Rosji: 1. Fabryki mechaniczne i Odlewnie żelaza: Bormann, Schwede et. Co A. G.—do Aleksandrowska; J. L. Borkowski—do Czugujewa (gub. Charkowska); Warszawskie Tow dla Handlu i Żeglugi—do Jekaterynosławia; Włochy A. F.—do Petersburga; Robn—Zieliński et Comp.—do Moskwy; Lilpop Rem. i Löwenstein A. G.—do Nowo-Iwanowki (gub. Połtawska): Pruszkowski do Petersburga; S. J. Poznański—do Orła; Pytlarski, Gebel et Comp.—do Moskwy; Rudzki et Comp. A. G.—do Jekaterynosławia; Bracia Ring—do Włodzimierza; M. N. Vollmann—do Moskwy; „Szeroka"—do Czugujewa. 2. Fabryki maszyn: Gerlach—Puls—do Charkowa; Antur Coppel A. G.—do Pucziny (gub. Petersb); Lochowski—do Orła; ks. Lubomirski—do Ekaterynosławia; „Ostrówek"—do Homla; „Ursus"—do Tweru; Konrad Jarnuszkiewicz et Comp.—do Charkowa. 3 Fabryki chemiczne: K Mieszczański—do Tweru; „Praga"—do Siemonowki (gub. Ekaterynosławska). 4. Fabryki elektrotechniczne: B. Pecz—do Petersburga; Tytan—do Moskwy; 5. Fabryki tkackie: Manufaktury żyrardowskie — do Moskwy; Szlenkier Wydżga i Weicher do Rostowa nad Donem. 6 Fabryki obuwia: Grünberg—do Rostowa nad Donem; Zeitlin—do Bochorodska (gub. Mosk.) 7 Fabryki skóry: L. J. Buff—W. J. Fusadzki—do Nowo Siemjonowska (gub. Włodzimierska). 8. Fabryki amunicyjne: J. I. Hauter—do Włodzimierza; Günther—Rynk—do Włodzimierza; J. J. Regulski—do Orła; Bracia Uzdańscy—do Moskwy; Szwarc—Rysman—do Moskwy. 9. Fabryka ołówków Majewski et Comp., A. G.—do Nowo-Słowiańska (gub. Chark.)

Oczywiście te fabryki zostały tam przewiezione w chwili nader pospiesznej „ewakuacji". Po drodze dość dużo maszyn—poginęło. Ścisłych danych co do tego, które z nich w Rosji pracują, nie posiadamy.

∔ **Ciężkie warunki wydawnictwa.** Wielki i popularny dziennik czeski. *Narodni Politika*, świeżo ogłosił, że podnosi cenę głoszeń o 10 procent. Inne dzienniki czeskie również podwyższają opłatę za ogłoszenia. Przyczyną tego jest, że papier gazetowy i różne materjały drukarskie w Czechach, podobnie jak i u nas, niesłychanie podrożały.

Dodać jeszcze należy, że i przedtem ceny ogłoszeń w dziennikach czeskich były znacznie wyższe, niż w polskich, a prócz tego ogłaszający się w Czechach muszą za każde ogłoszenie płacić zgóry, gdy w Polsce wiele z firm ogłasza się „na rachunek" i dopiero w jakiś czas po ukazaniu się ogłoszeń wpłaca należność.

Rozkład pociągów.

Odchodzą z Radomia:

w stronę Skarżyska: g. 6 m. 42 rano; g. 11 m. 30 w połud. pociąg pośpieszny; g. 5 m. 55 wieczorem, g. 11 m. 11 w nocy;

w stronę Dęblina: g. 5 m. 48 wiecz. pociąg pośpieszny, g. 10 m. 4 rano, g. 3 m. 35 w nocy i g. 10 m. 29 w nocy.

OGŁOSZENIA.

Zginęła karta indentyczności na imię Abrama Wajsfusa. 125—1

Zapałki

po cenie fabrycznej nabywać można **u zastępcy** austrjackiego Towarzystwa dla sprzedaży zapałek z o. p.

Eliasza Rucha

Agencja handlowa w Krakowie
ul. Karmelicka 28.

Zastępuje również pierwszorzędne firmy i fabryki w dziale spożywczym. 115—4

IV austrjacka i węgierska pożyczka wojenna.

Podpisany bank przyjmuje na podstawie wydanych urzędowych prospektów subskrypcję na czwartą austrjacką i węgierską pożyczkę wojenną i przedstawia się cena poszczególnych form subskrypcji następująco:

1) $5^1/_2$ %-owa austrjacka pożyczka państwowa po koron 92.50 spłacalna w 40 latach po cenie k. 100.

2) $5^1/_2$ %-owe austrjackie bony państwowe po koron 95 płatne po upływie 7 lat po cenie k. 100.

3) 6 %-owa renta węgierska po koron 97.50.

4) $5^1/_2$ %-owe bony węgierskie po koron 92.20 płatne w r. 1926 po cenie k. 100.

Na żądanie służymy dokładnymi prospektami. Zgłoszenia mogą nastąpić w zwyczajnej pisemnej formie, poczem nadeślemy subskrybentom dokładne rozliczenie oraz czek Pocztowej Kasy Oszczędności celem dokonania wpłaty.

Filja Wspólna

Ces. król. Uprzyw. Austrjackiego Länderbanku i Węgierskiego Banku Eskontowego i wymiennego dla Polski, Dąbrowa (Polska).

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.